



Warszawa, dnia 24 września 2018 r.

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**  
**al. Jana Chrystiana Szucha 12A**  
**00-918 Warszawa**

**Skarżąca: M D**

**Reprezentowana przez: Adw. dr Martę Derlatka**  
**Kancelaria Adwokacka**  
Nr wpisu 2945  
ul. Łowicka 23 lok. 210  
02-502 Warszawa

**Organ, który wydał**  
**kwestionowany akt normatywny:**  
**Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**

**Sygn. akt. Ts 76/17**

### **ZAŻALENIE**

**na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dn. 13 września 2018 r.**  
**o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej**

Działając w imieniu Skarżącej (pełnomocnictwo w aktach sprawy), działając na podstawie art. 61 ust. 5 Ustawy z dn. 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej: u.o.t.p.TK), niniejszym **wnoszę zażalenie** na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dn. 13 września 2018 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, doręczone w dn. 18 września 2018 r., wydane w sprawie o sygn. Ts 76/17 – i zaskarżam to postanowienie **w całości**.

Zaskarżonemu postanowieniu **zarzucam**:

- 1) naruszenie art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK w zw. z art. 61 ust. 4 pkt 1 u.o.t.p.TK poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że skarga nie zawiera wskazania, w jaki sposób jej konstytucyjne prawa zostały naruszone, a przez to przyjęcie, że skarga nie spełnia

1 z 13



wymogów formalnych i należy jej odmówić nadania dalszego biegu, podczas gdy w treści skargi sposoby naruszeń wskazane zostały *explicite* (w stosunku do pierwszego zarzutu skargi sposób naruszenia został opisany na s. 13–14 skargi, a w stosunku do drugiego zarzutu skargi – na s. 17 skargi, zbiorczo także na s. 18 skargi);

- 2) naruszenie art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK w zw. z art. 61 ust. 4 pkt 1 u.o.t.p.TK poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że skarga nie zawiera uzasadnienia zarzutów z powołaniem argumentów lub dowodów na ich poparcie, a przez to przyjęcie, że skarga nie spełnia wymogów formalnych i należy jej odmówić nadania dalszego biegu, podczas gdy skarga zawiera uzasadnienie w stosunku do obu zarzutów wraz z należyłą argumentacją.

Podtrzymuję wnioski zgłoszone w skardze konstytucyjnej z dn. 6 kwietnia 2017 r. i **wnoszę o nadanie tejże skardze dalszego biegu.**

## **U z a s a d n i e n i e**

### **A. Uwagi wprowadzające**

Skarżąca wniosła skargę w przedmiocie zbadania zgodności art. 37 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 2062 ze zm.) (dalej: p.u.s.p.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 131 § 3 i art. 131 § 5 p.u.s.p. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosła o stwierdzenie, że art. 37 § 4 p.u.s.p. w zakresie, w jakim zezwala prezesowi sądu na złożenie na piśmie uwagi na uchybienie w zakresie sprawności postępowania sądowego i żądanie usunięcia skutków tego uchybienia w sytuacji, gdy przed zwróceniem uwagi na piśmie sędzia podjął czynności zmierzające do usunięcia skutków uchybienia lub skutki uchybienia usunął, jest sprzeczny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz że art. 131 § 3 i art. 131 § 5 p.u.s.p. są sprzeczne z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosła ponadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

2 z 13

**KANCELARIA ADWOKACKA**  
**ADWOKAT DR MARTA DERLATKA**



Postanowieniem z dn. 13 września 2018 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze wskazując na art. 61 ust. 4 pkt 1 u.o.t.p.TK, zgodnie z którym odmawia się nadania dalszego biegu skardze niespełniającej wymogów określonych w ustawie gdy usunięcie tych braków nie jest możliwe. Zdaniem Trybunału skarga nie spełniła wymogu przewidzianego przez art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK (wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – została naruszona) oraz art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK (uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie).

W ocenie Skarżącej Trybunał dopuścił się rażącego naruszenia art. 64 ust. 4 pkt 1 u.o.t.p.TK w sposób wskazany w *petitum* zażalenia. Przede wszystkim podkreślić należy, że art. 53 ust. 1 *in extenso* (w tym także w punktach 2 i 3) wskazuje na wymogi formalne skargi konstytucyjnej. Umieszczenie w skardze konstytucyjnej wskazanych w art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 elementów (wskazanie praw lub wolności, które zdaniem skarżącego zostały w jego przypadku naruszone, wskazanie sposobu w który zostały wedle skarżącego naruszone oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu) oznacza spełnienie wymogów określonych w przywołanym przepisie.

Mając na uwadze powyższe, analiza spełnienia wymogów formalnych skargi powinna ograniczać się do weryfikacji, czy skarga w istocie zawiera określone w przepisach elementy konstrukcyjne. Nie może natomiast sprowadzać się ani do merytorycznej oceny, czy prawo wskazane przez skarżącego zostało rzeczywiście naruszone, ani do merytorycznej oceny, czy podniesione przez skarżącego zarzuty są uzasadnione.

W przedmiotowej sprawie Trybunał badając skargę dokonał wprost merytorycznej analizy tego, czy wskazane przez Skarżącą prawa zostały naruszone. Tymczasem sama skarga zawierała niezbędne elementy konstrukcyjne, w tym zwłaszcza wskazywała w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają prawa Skarżącej i zawierała uzasadnienie postawionych zarzutów. W konsekwencji Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze pomimo, że zawierała ona wymagania formalne stawiane przez art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.t.p.TK.



**B. Kwestia wskazania sposobu naruszenia praw Skarżącej**

Trybunał stwierdził, że Skarżąca nie wskazała, w jaki sposób zakwestionowany art. 37 § 4 p.u.s.p. narusza jej prawa wyrażone w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji.

W tym miejscu wskazać należy, że w zakresie tego zarzutu Skarżąca na stronach 13–14 skargi wskazała wyraźnie sposób, w jaki jej zdaniem zakwestionowany przepis narusza jej konstytucyjne prawa. W szczególności wskazała, że stosowanie tego przepisu prowadzi do nałożenia na nią w trybie administracyjnym kary *de facto* dyscyplinarnej (albowiem w ocenie Skarżącej instrument określony w art. 37 § 4 p.u.s.p. nie spełnia roli instrumentu nadzoru w przypadku uprzedniego usunięcia przez sędziego stwierdzonych uchybień bądź podjęcia kroków niezbędnych do ich usunięcia) (tak s. 13 akapit 2 skargi). Tymczasem wyżej wskazane konstytucyjne prawa przysługujące Skarżącej gwarantują jej, że wymierzanie kar dyscyplinarnych następować może jedynie z zachowaniem procedury właściwej dla postępowania dyscyplinarnego, z zachowaniem zasad przewidzianych przez dyscyplinarny tryb postępowania (tak s. 13 akapit 3 *in fine* skargi). Skarżąca wskazała też, że zakwestionowany przepis narusza jej prawo do sądu uzależniając dostęp do postępowania dyscyplinarnego od rozmiaru dolegliwości grożącej za zarzucane jej uchybienia (s. 13 akapit 4 skargi). Ponadto Skarżąca wskazała, że zastosowanie administracyjnego trybu ukarania wpływa negatywnie na jej niezawisłość jako sędziego, albowiem ukaranie nastąpiło z mocy podmiotu innego niż niezawisły sąd, a mianowicie – prezesa sądu (s. 14 akapit 1 skargi) oraz że wpływa negatywnie na jej sytuację zawodową i majątkową, albowiem decyzja organu innego niż sąd dyscyplinarny spowodowała ograniczenie możliwości awansu, stosownie do art. 57b § 6 *in fine* p.u.s.p. oraz możliwości podwyższenia wynagrodzenia, stosownie do art. 91a § 6 p.u.s.p. (s. 14 akapit 2 oraz s. 9 akapit 2 skargi).

W takich okolicznościach nie sposób uznać, by Skarżąca w treści skargi nie wyraziła w sposób należyty sposobu, w który jej zdaniem art. 37 § 4 p.u.s.p. narusza wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej prawa i wolności.

Trybunał stwierdził ponadto, że Skarżąca nie wskazała, w jaki sposób zakwestionowane art. 137 §§ 3 i 5 p.u.s.p. naruszają jej prawa wyrażone w art. 78 i art. 2 Konstytucji.

W odpowiedzi na powyższe podkreślić należy, że w zakresie tego zarzutu Skarżąca na stronie 17 skargi wskazała wyraźnie sposób, w jaki jej zdaniem zakwestionowane przepisy naruszają jej konstytucyjne prawa. W szczególności wskazała, że orzeczenie, które stanowiło ostatecznie o jej prawach i obowiązkach, zostało wydane w oparciu o przepisy nieistniejące (s. 17 akapit 1 skargi). Skarżąca podkreśliła, że 131 §§ 3 i 5 p.u.s.p., które stanowić miały proceduralną podstawę orzekania, w istocie nie odnosiły się do jej sytuacji (odmowa uwzględnienia zastrzeżenia sędziego przez sąd), ale odnosiły się wprost do przepisów derogowanych (nie miały zatem treści normatywnej) (tak s. 17 akapit 3 i 4 skargi). W konsekwencji przepisy nie przewidywały procedury odwoławczej (a zwłaszcza procedury właściwej dla pełnego postępowania dyscyplinarnego). W konsekwencji orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego drugiej instancji uznać należało jako wydane bez podstawy prawnej. Naruszone zostało w ten sposób prawo Skarżącej do rozpoznania sprawy przez sąd II instancji (s. 17 akapit 4 skargi).

W takich okolicznościach również nie sposób uznać, by Skarżąca w treści skargi nie wyraziła w sposób należyty sposobu, w który jej zdaniem art. 131 §§ 3 i 5 p.u.s.p. naruszają wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej prawa i wolności.

Na marginesie podkreślić należy, że sposoby w jaki zakwestionowane przepisy naruszają prawa Skarżącej zostały syntetycznie powtórzone także w podsumowaniu skargi (s. 18 akapit 2 i 3 skargi).

Skoro zaś skarga konstytucyjna zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne, dojść należy do wniosku, że spełnia ona wymogi formalne przewidziane przez art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK, a zatem – że zastosowanie przez Trybunał art. 61 ust. 4 pkt 1 u.o.t.p.TK było nieuzasadnione.

**C. Kwestia uzasadnienia zarzutów z powołaniem argumentów  
lub dowodów na ich poparcie**

Trybunał jako podstawę nadania biegu skardze wskazał również na art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK, a zatem jego zdaniem w skardze zabrakło elementu konstrukcyjnego jakim jest

uzasadnienie zarzutów niezgodności zakwestionowanych przepisów ze wskazanymi konstytucyjnymi prawami lub wolnościami wraz z powołaniem argumentacji lub dowodów. Należy zauważyć w tym miejscu, że powołanie tego przepisu jest dla Skarżącej niezrozumiałe, a przy tym nie znajduje odzwierciedlenia w pozostałej części uzasadnienia postanowienia.

Wskazać tutaj należy, że uzasadnienie niekonstytucyjności przepisów również zostało jasno wyartykułowane w treści skargi. W stosunku do zarzutu pierwszego (wobec art. 37 § 4 p.u.s.p.) uzasadnienie niezgodności z konstytucyjnymi prawami wywodzonymi z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji znajduje się na s. 13–14 skargi (subsumpcja), przy czym na s. 10–13 skargi przedstawiona została wykładnia wzorców kontroli. W stosunku do zarzutu drugiego (wobec art. 131 §§ 3 i 5 p.u.s.p.) wzorce wskazane zostały na s. 14 – 17 skargi, zaś subsumpcja – na s. 17 skargi. W pełni aktualne pozostają też poczynione w punkcie „B” uzasadnienia niniejszego zażalenia spostrzeżenia, które precyzyjnie wskazują miejsca skargi, w których Skarżąca uzasadnia, dlaczego w jej ocenie zaskarżone przepisy naruszają jej konstytucyjne prawa, w tym zwłaszcza prawo do sądu.

Jednocześnie, jeżeli chodzi o praktyczną stronę naruszenia praw Skarżącej, to podkreślić ponownie należy, że znajduje ono wyraz w wydaniu prawomocnych orzeczeń sądu dyscyplinarnego wywierających z mocy prawa wpływ na prawa i obowiązki Skarżącej (m.in. w sferze zawodowej i majątkowej – z uwagi na treść art. 57b § 6 *in fine* oraz art. 91a § 6 p.u.s.p., które znajdują zastosowanie przypadku zwrócenia uwagi sędziemu w trybie art. 37 ust. 4 p.u.s.p.).

W takich okolicznościach nie sposób uznać, by Skarżąca w treści skargi nie zawarła uzasadnienia podniesionych zarzutów i nie powołała argumentów na ich poparcie. Skoro zaś skarga konstytucyjna zawiera wskazany przez art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK element konstrukcyjny, dojść należy do wniosku, że spełnia ona wymóg formalny przewidziany w tym przepisie, a zatem – że zastosowanie przez Trybunał art. 61 ust. 4 pkt 1 u.o.t.p.TK było nieuzasadnione.



## **D. Merytoryczna kontrola zasadności zarzutów skargi konstytucyjnej**

### **I. Uwagi wstępne**

W ocenie Skarżącej argumenty przytoczone przez Trybunał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie odnoszą się w istocie do formalnych aspektów skargi. Stanowią one natomiast merytoryczne ustosunkowanie się do zarzutów stawianych zaskarżonym przepisom prawa. Mając jednak na względzie fakt, że z uwagi na treść art. 61 ust. 4 pkt 4 u.o.t.p.TK Trybunał może odmówić nadania biegu skardze z uwagi na jej oczywistą bezzasadność, a więc jest uprawniony do badania merytorycznego skargi w ograniczonym zakresie, przedstawiam poniżej stanowisko odnośnie przedstawionej przez Trybunał argumentacji merytorycznej.

### **II. Stanowisko w zakresie stanu faktycznego**

Na wstępie odnieść należy się do stwierdzeń Trybunału w zakresie przyjętego przezeń stanu faktycznego. Trybunał bezkrytycznie przyjął ustalenia sądów dyscyplinarnych, zgodnie z którymi Skarżąca miała podpisać protokół rozprawy bez jego przeczytania (pkt 3.3., s. 7 postanowienia).

W tym miejscu należy zauważyć, że istotą skargi konstytucyjnej było zakwestionowanie przepisów proceduralnych, na podstawie których przeprowadzono postępowanie quasi-dyscyplinarne i wydano orzeczenie. Tymczasem w oparciu o konkluzje tego orzeczenia Trybunał zrekonstruował stan faktyczny sprawy. W skardze zostało wskazane, że postępowanie w przypadku nieuwzględnienia zastrzeżenia przez prezesa sądu (zainicjowane w wyniku zastosowania art. 37 § 5 p.u.s.p.) nie jest postępowaniem dyscyplinarnym, ale postępowaniem które jest tylko w części na przepisach regulujących postępowanie dyscyplinarne. W szczególności w postępowaniu tym nie znajdują zastosowania przepisy dot. przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej i postępowania dowodowego (co zostało podkreślone na s. 9 w akapicie 4 skargi). Skarżąca w toku postępowania quasi-dyscyplinarnego kwestionowała poczynione ustalenia faktyczne, w tym stawiany jej zarzut niezapoznania się z protokołem. Z uwagi jednak na fakt, że do postępowania tego nie mają przepisy postępowania dyscyplinarnego w zakresie przeprowadzania dowodów, Skarżąca ustaleń sądu skutecznie zakwestionować nie mogła.

**KANCELARIA ADWOKACKA**  
**ADWOKAT DR MARTA DERLATKA**



W sprawie Skarżącej nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe, ponieważ przepisy prawa tego nie przewidują (co zresztą zauważył Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji w sprawie Skarżącej na s. 2 i 3 uzasadnienia uchwały z dn.      października 2016 r. o sygn.      ). W tym właśnie wyraża się zarzucone zaskarżonym przepisom naruszenie konstytucyjnego prawa Skarżącej do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd i to jest istota przedmiotowej skargi.

W powyższej sytuacji niezrozumiałym jest to, że gdy przepisom zarzucone zostało naruszenie prawa do sądu poprzez m.in. wyłączenie możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego, to Trybunał zamiast zbadać, czy postępowanie takie gwarancje daje czy też nie – pomija tę kwestię całkowicie. Trybunał dokonał oceny faktów (przeprowadził analizę rzekomego zachowania Skarżącej w kontekście jej obowiązków służbowych) zamiast dokonać oceny konstytucyjności przepisów przez pryzmat przywołanych wzorców.

Trybunał przyjął też, że Skarżąca nie usunęła skutków uchybienia ani nie podjęła kroków, które doprowadziłyby do ich usunięcia, albowiem w dacie zwrócenia Skarżącej uwagi przez prezesa sądu stan uchybienia jeszcze trwał (pkt 3.3. i 3.4., s. 7–8 postanowienia).

W tym zakresie również nie można przyznać Trybunałowi racji. Istnienie skutków uchybienia (stan nierozpoznania sprawy wywołany opóźnieniem) owszem, świadczyć może o trwaniu stanu nieusunięcia skutków uchybienia, ale nie świadczy (nie przesądza) o niepodjęciu bądź niepodjęciu przez sędziego niezbędnych kroków w celu usunięcia skutków uchybienia. W przedmiotowej sprawie nie budził wątpliwości fakt, że Skarżąca podjęła niezbędne kroki w celu usunięcia uchybienia. W momencie zwrócenia Skarżącej uwagi na piśmie w dn.      kwietnia 2016 r. Skarżąca była już wcześniej (tj. w dn.      stycznia 2016 r.) wyznaczyła nowy termin rozprawy, która odbyć się miała w dn.      kwietnia 2016 r. Wyznaczenie nowego terminu rozprawy było wszystkim, co Skarżąca mogła zrobić w celu usunięcia uchybienia. W konsekwencji uznać należy, że Skarżąca jeszcze przed zwróceniem jej uwagi na piśmie podjęła niezbędne (i jedyne możliwe) kroki w celu usunięcia naruszeń. Ma to zasadnicze znaczenie dla skargi konstytucyjnej, albowiem przesądza to o bezprzedmiotowości żądania prezesa sądu w zakresie usunięcia skutków uchybienia (o czym niżej).



### **III. Stanowisko w zakresie konstytucyjności przepisów**

Niezależnie od powyższego, Trybunał w uzasadnieniu utrzymuje, że bez względu na podjęcie bądź nie działań w celu usunięcia skutków uchybienia – skardze należałoby odmówić nadania dalszego biegu. Przemawiać za tym ma fakt, że zdaniem Trybunału w opisanych przez Skarżącą sytuacjach (pisemne zwrócenie uwagi stosownie już po usunięciu skutków uchybienia lub podjęciu niezbędnych kroków ku temu) instytucja pisemnego zwrócenia uwagi wciąż ma charakter instrumentu nadzorczego i wbrew twierdzeniom Skarżącej nie ma charakteru tylko li dyscyplinującego. Wynikać ma to z faktu, że skoro ustawa wprowadza obowiązek zażądania przez prezesa sądu usunięcia skutków uchybienia, to znaczy, że zwrócenie uwagi ma wciąż charakter nadzorczy. Zdaniem Trybunału instytucja miałaby charakter dyscyplinujący tylko wtedy, gdyby przepis wprost zezwalał prezesowi sądu na zwrócenie uwagi bez zażądania usunięcia skutków uchybienia (tak pkt. 4. i 4.1., s. 8 postanowienia).

Argumentacja Trybunału nie może zostać uznana za prawidłową. Przede wszystkim podkreślić należy, że żądanie usunięcia uchybień przez prezesa sądu ma na celu realizację celu nadzorczego i spowodowanie, by skutki wykrytego uchybienia zostały usunięte, a prawidłowy tok postępowania – przywrócony. W sytuacji gdy skutki uchybienia jeszcze przed zwróceniem uwagi zostały usunięte, żądanie usunięcia skutków uchybień nie ma żadnego sensu (nie można przecież żądać osiągnięcia stanu, który został wcześniej już osiągnięty). Nie wiadomo też w jaki sposób raz usunięte skutki uchybienia miałyby być usunięte po raz ponowny (prezes sądu nie mógłby wskazać sposobu usunięcia naruszeń). Żądanie usunięcia skutków uchybienia nie ma też żadnego sensu w sytuacji, gdy sędzia podjął już niezbędne kroki w celu usunięcia tych skutków. Nie da się bowiem przymusić sędziego do podjęcia czynności, które sam już wcześniej wykonał w ramach autokontroli. W takich sytuacjach żądanie skutków uchybienia ma charakter pozorny, niewypełniony żadną treścią. Funkcja nadzorcza nie jest w takim wypadku w ogóle realizowana, a żądanie usunięcia skutków uchybienia pozostaje bez żadnego wpływu na zdeterminowany już tok postępowania.

Dodać należy, że zdaniem Trybunału „[w] decyzji podejmowanej na podstawie tego przepisu [art. 37 § 4 p.u.s.p.] prezes sądu musi zawsze wskazać, jakie czynności mają być przedsięwzięte przez sędziego, by nastąpiło (...) »usunięcie skutków uchybienia«” (pkt. 4.1. s.



8 postanowienia). Twierdzeniu temu należy stanowczo zaprzeczyć. Ustawa w art. 37 § 4 p.u.s.p. ani w żadnym innym przepisie takiego obowiązku na prezesa sądu nie nakłada – wystarczające jest „żądanie usunięcia skutków uchybienia” bez wskazania sposobu usunięcia tych skutków. Zdaje się, że fakt ten zresztą zauważył Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji w sprawie Skarżącej (s. 10 uzasadnienia uchwały z dn.     października 2016 r. o sygn.

   ). Podkreślić też ponownie należy, że byłoby to w analizowanych sytuacjach niemożliwe z punktu widzenia logicznego.

Mając na uwadze powyższe nie sposób przyjąć za Trybunałem, że w sytuacjach opisanych w zarzucie 1. skargi kasacyjnej art. 37 § 4 p.u.s.p. realizuje swoją funkcję nadzorczą. Zastosowanie tego przepisu osiąga wtedy skutek wyłącznie represyjny (sankcje w zakresie możliwości awansu i podwyższenia wynagrodzenia). Skoro zaś w ww. sytuacjach zastosowanie art. 37 § 4 p.u.s.p. w istocie wywiera jedynie skutek represyjny, to w ocenie Skarżącej przepis ten należy zbadać pod względem zgodności z przywołanymi wzorcami, albowiem nosi on cechy „czystej” kary dyscyplinarnej.

Trybunał stwierdził dalej, że art. 37 § 4 p.u.s.p. (w przeciwieństwie do art. 37 §§ 5 i 6 p.u.s.p.) nie odnosi się do właściwości sądu ani skutków wniesienia zastrzeżenia – i z tego względu nie poddaje badaniu przepisu przez pryzmat różnicowania dostępu do sądu dyscyplinarnego (i prawa do obrony) w zależności od grożącej kary (pkt 4.2., s. 8 i 9 postanowienia).

W odpowiedzi na powyższe wskazać należy, że stosowanie wskazanych przez Trybunał §§ 5 i 6 art. 37 p.u.s.p. pozostaje w nierozzerwalnym związku z zaskarżonym art. 37 § 4 p.u.s.p. i stanowi konsekwencję jego zastosowania. Jednocześnie stwierdzenie niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu, tj. art. 37 § 4 p.u.s.p. w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej osiągnęłoby pożądaný skutek, albowiem pociągałoby za sobą niemożność zastosowania §§ 5 i 6 p.u.s.p. w sytuacjach zwrócenia uwagi na piśmie już po usunięciu skutków uchybień. Skoro bowiem procedura wytknięcia sędziemu uchybień nie mogłaby być zainicjowana, to weryfikacja nieprawidłowej działalności sędziego mogłaby być dokonywana jedynie we właściwym trybie dyscyplinarnym, a zatem z zachowaniem



wszystkich zasad sprawiedliwego procesu, do których naruszenia dochodzi w wyniku stosowania art. 37 § 4 p.u.s.p. w omawianych sytuacjach. Jednocześnie nie zachodzi potrzeba zaskarżenia art. 37 §§ 5 i 6 p.u.s.p., albowiem przepisy te same z siebie nie są w ocenie Skarżącej sprzeczne z Konstytucją (sprzeczne jest ich stosowanie jedynie w konsekwencji stosowania art. 37 § 4 p.u.s.p. do specyficznych sytuacji). Uznać zatem należy, że zakwestionowanie w *petitum* skargi konstytucyjnej art. 37 § 4 p.u.s.p. było w pełni wystarczające aby osiągnąć efekt w postaci derogowania z systemu prawnego przepisu w części naruszającej konstytucyjne prawa Skarżącej. Na marginesie wskazać należy, że to właśnie art. 37 § 4 p.u.s.p. został wprost wskazany w obu orzeczeniach dyscyplinarnych jako podstawa wszczęcia postępowania, zaś zgodnie z orzecznictwem Trybunału to przepisy stanowiące podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia mogą być przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał stwierdził wreszcie, że choć art. 131 § 3 odwoływał się do nieistniejącego przepisu, to nie narusza on praw Skarżącej wyrażonych w art. 45 w zw. z art. 78 i art. 2 Konstytucji w sposób wskazany w skardze. W ocenie Trybunału świadczy o tym fakt, że Skarżąca złożyła przecież zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, a Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji wydał orzeczenie merytoryczne. Gdyby zaś zaskarżone przepisy nie miały treści normatywnej, to przecież Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji by orzeczenia nie wydał (pkt 5.–5.2., s. 9 postanowienia).

Powyższe rozumowanie obarczone jest błędem logicznym *petitio principii*. Skarżąca zarzuciła przepisom, że nie dawały podstawy dla przeprowadzenia postępowania i wydania orzeczenia w II instancji, z czego należy wyprowadzić wniosek, że orzeczenie w II instancji było wydane bez podstawy prawnej. Tymczasem – zgodnie z rozumowaniem Trybunału – skoro zapadło orzeczenie w II instancji, to musiały istnieć przepisy, które na to zezwalały. Rozumowanie to oparte jest na z góry przyjętym założeniu, że orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego drugiej instancji było wydane na podstawie i w granicach prawa, podczas gdy właśnie to założenie (istnienie podstaw prawnych) powinno zostać uprzednio sfalsyfikowane.

Na marginesie sygnalizuję, że w ocenie Skarżącej jej prawo do obrony i do sprawiedliwego procesu zostało naruszone nie tylko dlatego, że przepisy nie przewidywały jakiegokolwiek ścieżki odwoławczej, ale że nie przewidywały ścieżki właściwej (tj. zawierającej wszystkie właściwe postępowaniu dyscyplinarnemu gwarancje, w tym gwarancję przeprowadzenia właściwego postępowania dowodowego).

### **E. Podsumowanie**

Podsumowując, w ocenie Skarżącej skarga konstytucyjna spełnia wymagania formalne przewidziane przez art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.t.p.TK, albowiem zarzuty naruszenia konstytucyjnych wolności i praw Skarżącej zostały w sposób wyraźny skonstruowane i uzasadnione. Czyni to zadość wymaganiom formalnym przewidzianym w tym przepisie, co prowadzi do konkluzji, że Trybunał niezasadnie zastosował art. 61 ust. 4 pkt 1 u.o.t.p.TK i odmówił nadania skardze dalszego biegu.

Z ostrożności procesowej wskazuję też, że uzasadniając postanowienie Trybunał bezzasadnie i przedwcześnie przyjął ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sądy dyscyplinarne (albowiem wydane zostały w oparciu o przepisy procedury, którym Skarżąca zarzucała niekonstytucyjność z uwagi na brak zagwarantowania prawa do sądu, w tym prawa do przeprowadzenia postępowania dowodowego, które mogłoby być podstawą do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych).

Ponadto Trybunał wbrew treści art. 37 § 4 p.u.s.p. przyjął, że przepis ten zobowiązuje prezesa sądu do wskazania, jakie czynności mają być przedsięwzięte przez sędziego, by nastąpiło usunięcie skutków uchybienia. Przyjęcie takiego stanowiska skutkowało błędnym przyjęciem, że stosowanie art. 37 § 4 p.u.s.p. zawsze realizuje funkcję nadzorczą, podczas gdy w sytuacjach wskazanych w *petitum* skargi (gdy doszło do usunięcia skutków uchybień przed zwróceniem uwagi) poinstruowanie sędziego przez prezesa co do metody usunięcia skutków uchybień jest logicznie niemożliwe. W konsekwencji uznać należy, że w sytuacjach tych art. 37 § 4 p.u.s.p. nie realizuje funkcji nadzorczej, ale jedynie represyjną, co uzasadnia zbadanie go przez pryzmat przywołanych wzorców konstytucyjnych.

**KANCELARIA ADWOKACKA**  
**ADWOKAT DR MARTA DERLATKA**



Trybunał przyjął też błędnie, że skoro w sprawie Skarżącej zapadło orzeczenie sądu II instancji, to znaczy to że zaskarżone przepisy, które stanowiły podstawę dla wydania orzeczenia, mają treść normatywną, a zatem są zgodne z konstytucją. W tym wypadku Trybunał dopuścił się błędu logicznego przyjmując z góry, że skoro zapadło określone orzeczenie, to musiała istnieć podstawa prawna dla jego wydania, a zatem że kwestionowana podstawa prawna zawiera treść normatywną – a przez to jest zgodna z Konstytucją. Gdyby Trybunał przeprowadził wnioskowanie w sposób należyty, rozpoczynając je od analizy treści art. 131 §§ 3 i 5 p.u.s.p., byłyby zmuszony dojść do wniosku, że przepis ten nie konstruuje prawa do przeprowadzenia żadnego postępowania. Doszedłby dalej do wniosku, że orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego drugiej instancji zostało wydane bez podstawy prawnej (albowiem wskazana w orzeczeniu podstawa prawna odsyłała do przepisów derogowanych). Uzasadniałoby to zbadanie zaskarżonych przepisów proceduralnych pod względem ich zgodności z Konstytucją.

Mając na uwadze powyższe, na bieżącym etapie sprawy nie tylko nie można uznać, że skarga nie zawiera uzasadnienia zarzutów i wskazania sposobu, w jaki konstytucyjne prawa Skarżącej zostały naruszone, ale również nie można uznać, że cechuje się ona oczywistą bezzasadnością w rozumieniu art. 61 ust. 4 pkt 3 u.o.t.p.TK.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak w *petitum*.

**ADWOKAT**  
dr Marta Derlatka

Załączniki:

1. Odpisy zażalenia (4 szt.)